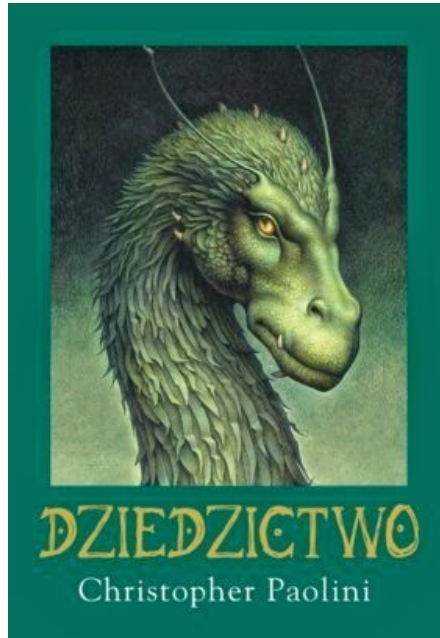


## "Dziedzictwo T. 1 i 2." Christopher Paolini

---

dobro i zło w ostatecznej walce...



Ostatnie spotkanie z Eragonem i Saphirą... Miło na chwilę wrócić do świata elfów, smoków i zaklęć pradawnej mowy. I to wrócić w momencie ostatecznej potyczki między dobrem a złem, w chwili, gdy naprzeciwko siebie stają odwieczni wrogowie - Eragon i Murtagh - dwaj bracie, dwaj Jeźdźcy i ich Smoki.

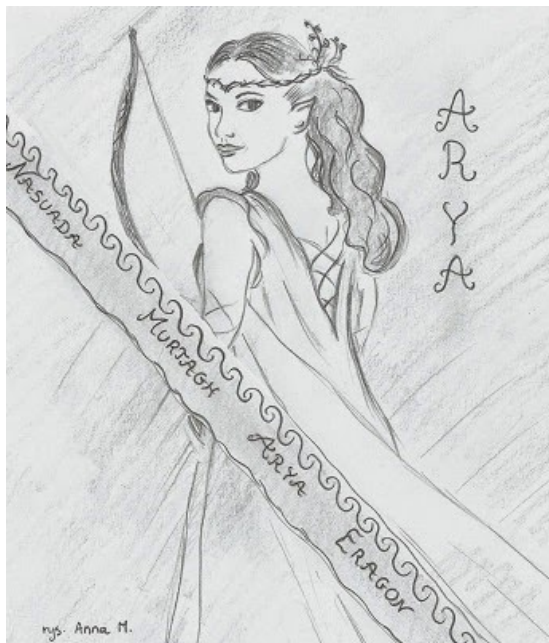
.  
. .

Christopher Paolini miał 15 lat, gdy zaczął pisać "Eragona". Ostatnia jego część, "Dziedzictwo", została wydana w 2011 roku. Mimo wielu niedociągnięć i zarzutów, jakie wysuwają krytycy, trzeba przyznać jedno - Christopher tworzył świat Alagaësii przez ponad 10 lat. To spora część życia! Fascynują mnie tacy ludzie... Potrafią bowiem oddać się swoim marzeniom i ideałom, wbrew wszystkim wierzyć, że to, co czują ma sens. Nasz świat, przeciwnie, uczy stąpać mocno po ziemi bez zbędnych zachwyków i uniesień. Od dziecka słyszymy, że przecież życie jest trudne, trzeba pracować i nie ma czasu na bujanie w obłokach. Otóż jest czas i trzeba go znaleźć. Wyobraźnia daje nam głęboki oddech w ciągłym galopie życia. Cieszę się, że są jeszcze młodzi ludzie, którzy mają odwagę poświęcić czas i energię, aby opisać świat swojej wyobraźni.

.  
. .

Ale wróćmy do książki. Eragon musi szybko dorosnąć, ma bowiem stanąć do walki z potężnym Galbatorixem i jego Smokiem. Zaczyna zatem trening, ale nie chodzi tu o ćwiczenia fizyczne, ale te duchowe. Chłopiec musi nauczyć się posługiwać siłą woli. Czy okaże się dostatecznie silny w ostatecznej walce?

.  
. .



z mojego sekretne go szkicownika :)

.  
.  
"Wciąż jesteś zbyt rozgniewany, a twój umysł jest zbyt zaśmiecony. Zatrzymaj w nim tylko to, co musisz pamiętać, nie pozwól jednak, by ta wiedza odcięła twą uwagę od wydarzeń chwili. Znajdź w sobie miejsce spokoju, pozwól, by troski tego świata przelały się przez Ciebie, nie unosząc Cię ze sobą. Powinieneś czuć się jak wówczas, gdy Oromis kazał Ci słuchać myśli wszystkich stworzeń lasu. Wtedy byłeś świadom wszystkiego, co dzieje się dookoła, ale nie skupiłeś się na żadnym szczególe".  
.  
.  
.



Murtagh (kadr z filmu Eragon)

Moim niezmiennie ulubionym bohaterem całego cyklu Dziedzictwo jest... oczywiście Murtagh. To niezwykle barwna postać i nie można go łatwo zaszufłakować. Raz jest dobry i pomaga Eragonowi, zaraz później staje się jednym z Zaprzysiężonych ślubując w pradawnej mowie wierność Galbatorixowi. Jest Jeźdźcą, przed którym drżą Vardeni, krasnoludy, a nawet elfy. Czy jednak do końca jest zły? Czy możliwa jest odmiana jego "prawdziwego imienia"? A gdyby znalazł pokrewną duszę? Jak wtedy postąpi?

.  
. .  
Bardzo lubię Martagha za jego nieprzeniknione wnętrze. Nie jest cukierkowy, jak Eragon; w przeciwieństwie do Rorana, nie można przewidzieć jego zachowania i nie potrafi, jak Arya, powstrzymać swoich emocji. Mutragh jest człowiekiem z krwi i kości, wojownikiem zaprawionym w walce, ale i skrzywdzonym chłopcem, który szuka tylko ukojenia swego bólu. Nikt nie potrafi zrozumieć jego dramatycznych decyzji, wyboru między bratem a ukochanym Smokiem. Nie ma prostych odpowiedzi... Gdy wydaje się, że przepadł w otchłań ciemności, na jego drodze staje młoda królowa, Nasuada. Torturując ją, na rozkaz Galbatorixa, musi odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie, kim jest? Czy potrafi zadawać ból tej jednej osobie? Jakie teraz jest jego imię? Od tych odpowiedzi zależą losy wielu ludzi w całej krainie...

.  
. .  
Polecam książkę wszystkim mającym odwagę marzyć :)

.  
. .  
Anna M.

*Jeśli zainteresował Cię mój tekst, pozostaw swój komentarz, podziel się tym, co w Tobie obudził, zabierz głos w dyskusji.*

*Wspólnie możemy tworzyć świat, rozmawiać i poznawać siebie... Nie znikaj bez śladu... :)*

---

Autor: Anna Matysiak

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)